

2.310 dolarów netto

PRODUCENT

Peluso Microphone Lab, LLC
www.pelusomicrophonelab.com

DOSTARCZYŁ

MJ Audio Lab
Warszawa
tel. 22-859-05-16
www.mjaudiolab.pl**Kapsuła:** podwójna, pojemnościowa, membrany 34 mm.**Konstrukcja:** mikrofon lampowy (lampa 6Z1P-EW) z wyjściem transformatorowym.**Pasma przenoszenia:** 20 Hz–20 kHz.**Charakterystyki kierunkowe:** dookólna, nerkowa i ósemkowa plus sześć charakterystyk pośrednich.**Czułość:** 18 mV/Pa.**Impedancja wyjściowa:** 200 Ω.**Maks. SPL:** 148 dB (z włączonym tłumikiem 10 dB).**Równoważny poziom szumów:** 14 dB (A-ważony).**Wymiary:** 56×205 mm.**Waga:** 600 g.

- + doskonale zbalansowane i przejrzyste brzmienie
- + wyraźnie słychać zastosowanie wysokiej klasy podzespołów
- + trzy podstawowe charakterystyki kierunkowe i sześć pośrednich
- + filtr dolnozaparowy i tłumik 10 dB.
- + uchwyty elastyczny w zestawie

- przeraźliwie jasno świecąca, niebieska dioda LED w zasilaczu

ZAKRES ZASTOSOWAN

- główny mikrofon w profesjonalnym studiu nagrań
- mikrofon do rejestracji lektorów
- uniwersalny mikrofon do ujęć wszelkiego typu instrumentów i planów dźwiękowych

Peluso P-67

mikrofon lampowy

Tomasz Wróblewski

John Peluso uczył się technologii wytwarzania mikrofonów od lotewskiego fizyka Vernera Ruvaldsa, który w latach czterdziestych współpracował z Georgiem Neumannem przy produkcji mikrofonów. Zajmując się naprawą mikrofonów John rozwinął swoją firmę, która wytwarzała także kapsuły pojemnościowe o charakterystyce brzmieniowej legendarnych Neumannów i AKG. Kolejnym krokiem była produkcja własnych mikrofonów. P-67 jest najnowszym wyrobem konstruktora z Virginii.

Kiedy pod koniec lat pięćdziesiątych firma Telefunken poinformowała klientów, że zaprzestaje produkcji lamp VF-14, których jedynym odbiorcą był Neumann, nad producentem mikrofonów z Berlina zawisły czarne chmury. Lampa VF-14 była podstawowym elementem mikrofonu U 47, którego tysiące sztuk pracowało w studiach nagrań i rozgłośniach radiowych na całym świecie. Teraz trzeba było użyć czegoś innego. Zdecydowano się na pentodę wysokiej częstotliwości EF86, która pracowała w układzie triody. W nowym mikrofonie znalazła się też nowo opracowana podwójna kapsuła K67, która pozwalała na pracę nie tylko z charakterystyką nerkową i dookólną, ale i ósemkową, tak przydatną m.in. w rozgłośniach radiowych i przy nagraniach duetów wokalnych. Wprowadzono też nową funkcję tłumienia najniższych częstotliwości, pozwalającą skompensować efekt zbliżeniowy, gdy wykonawcy śpiewali zbyt blisko mikrofonu. Dzięki 10-decybelowemu tłumikowi praktycznie nie było możliwości przesterowania mikrofonu sygnałem z coraz głośniejszych wzmacniaczy gitarowych. Nowy transformator miał nie tylko specjalne uzwojenie realizujące funkcję sprzężenia zwrotnego, ale też

redukował ewentualne przydźwięki i pozwalał na lepsze dopasowanie mikrofonu do funkcjonujących w studiach nowych modeli przedwzmacniaczy. Tak narodził się U 67, który od połowy lat sześćdziesiątych był najchętniej używanym mikrofonem studyjnym na świecie. W ciągu pierwszych pięciu lat produkcji sprzedało się kilka tysięcy U 67, który pod tym względem przyciął nawet legendarnego U 47.

Dlaczego o tym wspominam? Ponieważ Peluso P-67 ma być pierwszym mikrofonem na świecie, który brzmieniowo jest wiernym klonem swojego słynnego wzorca. John Peluso pracował nad jego stworzeniem przez ponad dwa lata, a znaczną część czasu zajęło mu zaprojektowanie osłony kapsuły, której konstrukcja ma mieć decydujący wpływ na brzmienie.

Pod względem konstrukcyjnym P-67 nie jest wiernym klonem Neumanna. W środku pracuje rosyjska lampa 6Z1P-EW (odpowiednik EF95) oraz nieco inny w wyglądzie transformator. Kapsuła ma konstrukcję niemal dokładnie taką samą jak K67, jednak pod jej zamocowaniem nie znajdziemy gąbki, którą stosowano w oryginałach. Różnic jest zresztą więcej, ale pamiętajmy, że P-67 pojawia się na rynku blisko



pół wieku po debiucie oryginału, więc siłą rzeczy nie da się wykonać idealnej kopii. Zresztą, czy jest taka potrzeba? Jeśli ten sam efekt można uzyskać stosując nowsze i lepszej jakości podzespoły, to dlaczego z tego nie skorzystać? Przecież wymagania współczesnej branży pro-audio wobec mikrofonów są znacząco inne niż kilka dekad wcześniej, a zatem i same mikrofony muszą być inne. Zmieniło się praktycznie wszystko – sposób nagrywania, medium zapisu, sposób dystrybucji i sposób słuchania. Mikrofony, które świetnie brzmiały przy zapisie sygnału na taśmę analogową, niekoniecznie dobrze sprawdzają się przy rejestracji cyfrowej – to opinia wielu współczesnych realizatorów, którzy przecież są klientami firmy Peluso. Z tego właśnie względu postanowiłem, by podczas testu nie dążyć do porównania z oryginałem, ale sprawdzić mikrofon we współczesnych warunkach.

Konstrukcja

P-67 dostarczany jest w eleganckiej walizce, w której oprócz mikrofonu (w oddzielnym, drewnianym pudełku) znajdziemy też dobrej klasy uchwyt elastyczny, zasilacz sieciowy i ładnie układający się kabel wieloparowy (marki Peluso), łączący zasilacz z mikrofonem. Sam zasilacz wykonany jest na podobieństwo oryginału, ze złączami z jednej strony oraz wyłącznikiem i lampką sygnalizującą pracę (tu w postaci jaskrawo świecącej diody LED) z drugiej.

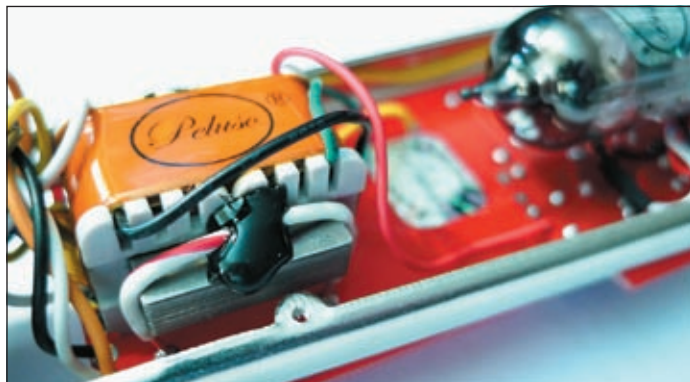
Sam mikrofon wygląda bardzo efektownie, ale nie do końca przypomina oryginał – jest od niego smuklejszy i ma nieco inaczej ukształtowaną osłonę kapsuły (oryginalne wymiary i kształt są opatentowane).

Charakterystyki kierunkowe zmieniane są w zasilaczu, a nie w samym mikrofonie, co jest rozwiązaniem zdecydowanie wygodniejszym i bardziej praktycznym.

W praktyce

Jednym z najprostszych, a zarazem najbardziej miarodajnych testów, który jest w stanie najwięcej powiedzieć o możliwościach mikrofonu, jest nagranie głosu. Regułą jest, że wokaliści zazwyczaj wybierają te mikrofony, których brzmienie najbardziej przypomina im ich własny tembr głosu, a uzyskanie takiego nie jest wcale rzeczą łatwą. Zdecydowana większość mikrofonów wnosi do brzmienia swój charakter i wykonawcy często mają trudności z rozpoznaniem swojej partii. To nie przypadek, że częstym wyborem wielu wykonawców są klasyczne mikrofony Neumanna, które w dużym stopniu oddają barwę głosu wokalistów w taki sposób, w jaki oni sami go słyszą.

Wszystko to napisałem wyłącznie po to, by usprawiedliwić swoją opinię na temat mikrofonu P-67, jaką wyrobiłem sobie już po pierwszych nagraniach próbnych. Ten mikrofon w sposób bezbłędny, bez żadnego kolorowania dźwięku i dodawania jakichkolwiek nieciekawie brzmiących elementów, pozwolił zapisać mój głos. Mamy tu do czynienia z krystalicznie czystą, przejrzystą i klarowną reprodukcją sygnału, której pod względem jakości nie dorównywał żaden z mikrofonów użytych do porównania (MXL 2006 i Sennheiser MK-4). Jak sami zapewne usłyszycie na krótkiej prezentacji, którą znajdziecie na naszym krążku DVD, różnica w brzmieniu między mikrofonami jest znacząca, a P-67 oferuje



↑ W mikrofonie zastosowano transformator wyjściowy o parametrach zbliżonych do trafa wykorzystywanego w mikrofonie Neumann U 67. Lampa to rosyjska pentoda wysokiej częstotliwości 6Z1P-EW.

Firma Peluso znana jest powszechnie jako producent najwyższej klasy kapsuł pojemnościowych o charakterystyce brzmieniowej pozwalającej uzyskać barwę typową dla klasycznych mikrofonów Neumann i AKG. ↓

naturalny, otwarty i prawidłowo zbalansowany dźwięk.

Wszystkie te elementy stają się jeszcze bardziej czytelne, gdy do zarejestrowanych sygnałów zaaplikujemy mocną obróbkę dynamiki i typową korekcję. W przykładzie na naszej płycie posłużyłem się pre-setem „lektorskim” z procesora iZotope Ozon, następnie ująłem nieco niskich częstotliwości od 100 Hz w dół i o 1,5 dB podkreśliłem najwyższą górę od 12 kHz wzwyż. Na końcu na tak przetworzonym sygnale włączyłem głęboko pracujący limiter. Jak łatwo można usłyszeć, sygnał z mikrofonu P-67 praktycznie zachował swoje początkowe brzmienie, stając się tylko znacznie głośniejszy i jeszcze lepiej wyważony barwowo. Tego typu sygnał nie sprawia też żadnych problemów w miksie, ponieważ nie interferuje z innymi sygnałami, pod warunkiem że zapewnimy mu odpowiednią przestrzeń.

Podsumowanie

Mina trochę rzadnie, gdy spojrzymy na cenę mikrofonu – za jego wysoką jakość i funkcjonalność trzeba niestety dość dużo zapłacić. Widać wyraźnie, że nie tylko pod względem brzmienia wykracza on zdecydowanie poza to, co oferują mikrofony z grupy budżetowych. Gdy jednak weźmiemy pod uwagę fakt, że P-67 w założeniach jego twórcy ma grać w tej samej lidze co mikrofony z najwyższej półki cenowej, wtedy owe 8 tysięcy złotych ze sporym hakiem, które trzeba zań zapłacić, nie boli już tak bardzo. Pamiętajmy też, że otrzymujemy w zestawie uchwyt elastyczny, a sam mikrofon ma trzy podstawowe charakterystyki kierunkowe (plus sześć pośrednich), filtr dolno-zaporowy i tłumik. A do tego jest całkowicie lampowy i pochodzi od producenta cieszącego się dużą renomą w świecie realizatorów. **EIS**

← Peluso P-67 dostarczany jest w eleganckiej walizce, zapakowany w drewniane pudełko i wraz z solidnym uchwytem elastycznym.

